

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Nowicki

Sędziowie: SA Ewa Staniszevska

SO del. Maciej Agaciński (spr.)

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o rentę z tytułu utraconych zarobków i odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 10 października 2012 r. sygn. akt I C 1459/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt.1) i 1)a, 3), 5) - 8), 10), 11) i 13)
w ten tylko sposób, że :

a. zasądzoną w pkt.1) kwotę 82.150,56 zł tytułem skapitalizowanej renty obniża do wysokości 80.679,68 zł, obniżając jednocześnie pierwszą z kwot od jakiej należy naliczać odsetki ustawowe – pkt.1)a – tj. 28.497,65 do wysokości 27.026,77 zł;

b. zasądzoną w pkt.3) kwotę 4.875,02 tytułem renty za marzec 2011 r. podwyższa do wysokości 4.935,02 zł;

c. zasądzone w pkt.5) kwoty po 1.111,09 zł tytułem renty za wrzesień i październik 2011r. podwyższa do wysokości po 1.651,08 zł;

d. zasądzone w pkt.6) kwoty po 1.128,29 zł tytułem renty za listopad i grudzień 2011 r. oraz styczeń 2012 r. podwyższa do wysokości po 1.632,29 zł;

e. zasądzone w pkt.7) kwoty po 1.202,45 zł tytułem renty za luty i marzec 2012 r. podwyższa do wysokości po 1.742,45 zł;

f. zasądzoną w pkt.8) rentę w kwocie po 1.166,26 zł miesięcznie, począwszy od kwietnia 2012 r., podwyższa do wysokości po 1.706,26 zł miesięcznie;

g. w pkt.10)

- a. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 33.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2010 r. do dnia zapłaty;
- b. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- h. w pkt.11) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.553,35 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- i. w pkt.13) podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) tytułem części nieuiszczonych kosztów postępowania kwotę 6.124,94 podwyższa do wysokości 12.552,97 zł;
- II. w pozostałym zakresie oddala obie apelacje;
- III. poniesione przez strony koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi;
- IV. nie obciąża powoda należną od niego częścią kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;
- V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz :
- Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego Poznaniu) kwotę 2.061,40 tytułem części opłaty od apelacji powoda,
 - Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego Poznaniu) kwotę 41,98 tytułem części wynagrodzenia biegłego.

/-/SSO del. M. Agaciński /-/ SSA J. Nowicki /-/ SSA E. Staniszevska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. wydanym w sprawie (o sygn. akt I C 1459/10) z powództwa D. J. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o rentę z tytułu utraconych zarobków i odszkodowanie Sąd Okręgowy w Poznaniu :

- 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 82.150,56 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od października 2009r do grudnia 2010r. z ustawowymi odsetkami: a) od kwoty 28.497,65 zł od dnia 28 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, (należność za okres od października 2009r do lutego 2010r.), b) od kwoty 5.699,53 zł tytułem renty za marzec 2010r. od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, c) od kwoty 5.699,53 zł tytułem renty za kwiecień 2010r. od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty, d) od kwoty 5.699,53 zł tytułem renty za maj 2010r. od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, e) od kwoty 5.233,96 zł tytułem renty za czerwiec 2010r. od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, f) od kwoty 5.233,96 zł tytułem renty za lipiec 2010r od dnia 1 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, g) od kwoty 5.233,96 zł tytułem renty za sierpień 2010r. od dnia 1 września 2010 r. do dnia zapłaty, h) od kwoty 5.233,96 zł tytułem renty za wrzesień 2010r od dnia 1 października 2010 r. do dnia zapłaty, i) od kwoty 5.206,16 zł tytułem renty za październik 2010r. od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, j) od kwoty 5.206,16 zł tytułem renty za listopad 2010r. d dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, k) od kwoty 5.206,16 zł tytułem renty za grudzień 2010r. od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;
- 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. J. rentę : - w kwocie 5.206,16 zł za styczeń 2011 r. płatną do 10 stycznia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie oraz - w kwocie 5.206,16zł za luty 2011 r., płatną do dnia 10 lutego 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie;
- 3) zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie 4.875,02 zł za marzec 2011 r., płatną do dnia 10 marca 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie;
- 4) zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę : - w kwocie 5.190,22 zł za kwiecień 2011 r. płatną do dnia 10 kwietnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - w kwocie 5.190,22 zł za maj 2011r. płatną do

dnia 10 maja 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - w kwocie 5.190,22 zł za czerwiec 2011 r. płatną do dnia 10 czerwca 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - w kwocie 5.190,22 zł za lipiec 2011 r. płatną do dnia 10 lipca 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - w kwocie 5.190,22 zł za sierpień 2011 r. płatną do dnia 10 sierpnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie za opóźnienie w płatności każdej z rat,

5) zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę : - w kwocie 1.111,09 zł za wrzesień 2011 r. płatną do dnia 10 września 2011 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - - rentę w kwocie 1.111,09 zł za październik 2011 r. płatną do dnia 10 października 2011 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie;

6) zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę : - w kwocie 1.128,29 zł za listopad 2011 r. płatną do dnia 10 listopada 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - w kwocie 1.128,29 zł za grudzień 2011 r. płatną do dnia 10 grudnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - w kwocie 1.128,29 zł za styczeń 2012 r. płatną do dnia 10 stycznia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie;

7) zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę :

- w kwocie 1.202,45 zł za luty 2012 r. płatną do dnia 10 lutego 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, - w kwocie 1.202,45 zł za marzec 2012 r. płatną do dnia 10 marca 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie;

8) zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie po 1.166,26 zł miesięcznie, począwszy od kwietnia 2012 r., płatną do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

9) umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 32.270,95 zł,

10) oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

11) uiszczony koszt procesu rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 535,99 zł, tytułem zwrotu części uiszczonych kosztów procesu;

12) nie obciążył powoda częścią kosztów postępowania tymczasowo poniesioną przez Skarb Państwa;

13) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 6.124,94 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów postępowania.

Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powód D. J. od sierpnia 2008 r. prowadził na terenie Niemiec własną działalność gospodarczą w zakresie usług remontowo-budowlanych. Współpracował z A. N., który zawierał z kontrahentami niemieckimi umowy o wykonanie określonych robót budowlanych, a następnie zlecał wykonanie poszczególnych prac powodowi oraz trzem innym osobom, wypłacając im następnie z tego tytułu stosowne wynagrodzenie na podstawie wystawionych przez nich rachunków. W okresie od stycznia 2009 r. do końca września 2009 r. powód uzyskał z tego tytułu przychód w wysokości 19.061 euro, od czego odliczono składki na ubezpieczenie w wysokości 1.654 euro, ryczałt na wydatki w wysokości 36 euro. Wartość ta po odjęciu powyższych obowiązkowych składek wynosiła 17.371 euro, od czego powód odprowadził podatek dochodowy w wysokości 2.166,97 euro. Powód przebywał w Niemczech tymczasowo i to wyłącznie w celach zarobkowych, zamierzał uzyskać w ten sposób środki pieniężne wystarczające na wyremontowanie rodzinnego domu, a następnie wrócić na stałe do Polski.

Na początku października 2009 r. powód przebywał na urlopie w Polsce. W dniu 9 października 2009 r. powód podróżował motocyklem marki H. o nr rej. (...), jadąc ul. (...) w miejscowości O. uderzył w bok samochodu osobowego

marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez B. H., która wykonywała manewr włączania się do ruchu (skrętu w lewo) z parkingu przy aptece. Przed uderzeniem w ww samochód powód poruszał się z prędkością ok. 75 km/h, przekraczając o 25 km/h dozwoloną prędkość administracyjną. Powód w chwili powstania zagrożenia (włączania się do ruchu z prawej strony samochodu osobowego wykonującego skręt w lewo) znajdował się w odległości ok. 84 m od wyjeżdżającego pojazdu marki F. (...) i podjął manewr obronny omijania w lewo z mało intensywnym hamowaniem, pozbawiając się możliwości uniknięcia wypadku drogowego. Do wypadku bezpośrednio przyczyniła się B. H., która podjęła decyzję włączenia się do ruchu w czasie zbliżania się jezdnią w jej kierunku motocykla kierowanego przez powoda, co wynikało z braku prowadzenia prawidłowej obserwacji sytuacji w ruchu drogowym, zachowania szczególnej ostrożności lub ryzykownego zachowania kierującej pojazdem podczas włączania się do ruchu. Po uderzeniu w tył lewego boku samochodu powód stracił panowanie nad motocyklem, który wjechał na przeciwległe pobocze i uderzył w znajdujący się tam słup. Z miejsca wypadku powód został przewieziony na Oddział Intensywnej Terapii Szpitala (...) w O.. Lekarze stwierdzili u niego rozległe obrażenia ciała, w tym złamanie otwarte podudzia prawego z uszkodzeniem tętnicy piszczelowej i rozległym urazem tkanki miękkiej, złamanie wieloodłamowe i wielopoziomowe uda prawego, złamanie pięciu kości śródrezcza lewej kończyny górnej, neuropatię pourazową obustronną nerwów łokciowych, poobijanie i posiniaczenie całego ciała. Powód przebywał w ww Szpitalu przez ponad 5 miesięcy, do dnia 19 marca 2010 r. Lekarze podjęli próbę ratowania prawej kończyny dolnej, powód został poddany szeregu zabiegom operacyjnym, przez kilka tygodni kończyna znajdowała się na wyciągu. Podjęte czynności lecznicze okazały się jednak nieskuteczne i w dniu 22 lutego 2010 r. wykonany został zabieg amputacji kończyny na poziomie 1/3 bliższego podudzia prawego.

Pismem z dnia 15 stycznia 2010 r. powód zgłosił pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. zdarzenie szkodowe, wzywając zakład m.in. do wypłaty renty z tytułu całkowitej utraty pracy zarobkowej w wysokości 2.500 euro miesięcznie i to począwszy od dnia wypadku. Pozwany odmówił wypłaty renty. Pismem z dnia 20 kwietnia 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 79.540 zł z tytułu pokrycia kosztów wykonania dwóch protez podudzia prawego - normalnej do chodzenia i specjalnej do pływania. W dniu 16 lipca 2010 r. niemiecka firma ubezpieczeniowa (...) wypłaciła powodowi kwotę 7.884,01 euro, co stanowiło równowartość 32.180,95 zł, z przeznaczeniem na zakup protezy podudzia prawego. W dniu 22 lipca 2010 r. powód zakupił taką protezę za kwotę 36.100 zł, a następnie poniósł również koszt wymiany leja wewnętrznego, uiszczając z tego tytułu kwotę 3.600 zł.

Już w toku niniejszego postępowania pozwany wypłacił w marcu 2011 r. powodowi kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także przyznał mu rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 50 zł miesięcznie. Z kolei na podstawie ugody sądowej z dnia 28 marca 2012 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 950 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez rodzinę koszty dojazdu do Szpitala, a także podwyższył mu rentę z tytułu zwiększonych potrzeb do kwoty 70 zł miesięcznie, która do chwili obecnej dobrowolnie jest przez pozwanego wypłacana.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 października 2010 r. Sąd Rejonowy w Obornikach uznał oskarżoną B. H. za winną przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazał ją za ww przestępstwo na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

Po zwolnieniu ze Szpitala powód nie mógł kontynuować działalności gospodarczej w Niemczech. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 16 sierpnia 2010 r. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 sierpnia 2011 r., a następnie uznano go za częściowo niezdolnego do pracy. Do maja 2010 r. nie otrzymywał żadnych świadczeń z tytułu niezdolności do pracy. Od czerwca 2010 r. powód pobiera rentę z tytułu całkowitej, a następnie częściowej niezdolności do pracy. Wysokość tych świadczeń za poszczególne okresy przedstawia się następująco: od czerwca 2010 r. do końca września 2010 r. - 581,90 zł netto miesięcznie, od października 2010 r. do końca grudnia 2010 r. - 616,72 zł netto miesięcznie, od stycznia 2011 r. do końca lutego 2011 r. - 616,72 zł netto miesięcznie, za marzec 2011 r. - 955,64 zł netto (wraz ze świadczeniem wyrównawczym za wcześniejszy okres), od kwietnia 2011 r. do końca sierpnia 2011 r. - 636,64 zł netto miesięcznie, od września 2011 r. do końca października 2011 r. - 611,14 zł netto miesięcznie, od listopada 2011 r. do końca stycznia 2012 r. - 634,64 zł netto miesięcznie, od

lutego 2012 r. do końca marca 2012 r. -496,94 zł netto miesięcznie. Od kwietnia 2012 r. powód pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 542,18 zł.

Powód D. J. ma aktualnie 25 lat. Posiada wykształcenie zawodowe z wyuczonym zawodem elektryka. Od dnia wypadku zamieszkuje wraz z matką w domu jednorodzinnym w miejscowości K., oddalonej kilkanaście kilometrów od O. i kilkadziesiąt kilometrów od P.. Z uwagi na inwalidztwo powód nie może samodzielnie korzystać z samochodu, w związku z czym ma ograniczoną możliwość podjęcia pracy zarobkowej. Powiatowy Urząd Pracy w O. w ostatnim czasie dysponował jedną ofertą pracy w wymiarze 0,8 etatu dla osoby niepełnosprawnej na stanowisku pracownika ochrony - strażnika za wynagrodzeniem 1.200 zł brutto. Powód od dwóch lat korzysta z protezy do codziennego użytku. Ponadto chciałby zakupić protezę do pływania, której cena wynosi 37.000 zł, a koszty dwuletniego użytkowania (w tym wymiany leja silikonowego i kapy kolanowej) wynoszą 5.000 zł.

A. N., od którego powód brał zlecenia na roboty budowlane w Niemczech, zakończył swoją działalność gospodarczą prowadzoną na terenie Niemiec w sierpniu 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się usprawiedliwione, choć nie w pełnej wysokości objętej żądaniem pozwu. Już na wstępie rozważań prawnych Sąd I instancji zaakcentował, iż pozwany zakład ubezpieczeń nie zakwestionował podstawy swej odpowiedzialności, przyznając, iż sprawca wypadku B. H. była u pozwanego ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzeniem pojazdu mechanicznego. W związku z tym pozwany uznał roszczenia powoda co do zasady, podstawę tej odpowiedzialności stanowi art. 822 § 1 k.c. Wspomniany Sąd zauważył, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego wyznaczona jest - zarówno co do zasady, jak i granic - odpowiedzialnością tego posiadacza lub kierowcy, tym niemniej pozwany wnosił o miarkowanie swojej odpowiedzialności, powołując się na fakt przyczynienia się poszkodowanego do wypadku drogowego. Sąd Okręgowy podkreślił, że przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy trzeba dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła, przepis art. 362 k.c. zawiera zatem normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Sąd I instancji zauważył, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Natomiast, o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku.

Dla zrekonstruowania przebiegu wypadku, jego przyczyn, a także wpływu ewentualnego obiektywnie niewłaściwego zachowania powoda na kolizję pomiędzy prowadzonym przez niego motocyklem a samochodem kierowanym przez bezpośredniego sprawcę wypadku B. H. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego K. K.. Na jego podstawie wspomniany Sąd przyjął, że wprawdzie bezpośrednią przyczyną wypadku było sprzeczne z przepisami regulującymi ruch po drogach publicznych zachowanie B. H., która podjęła błędną decyzję o włączeniu się do ruchu z parkingu podczas zbliżania się pojazdu kierowanego przez powoda, jednakże w sprawie zaistniały okoliczności, które przesądzają o możliwości postawienia powodowi zarzutu przyczynienia się do kolizji drogowej i - co za tym idzie - do powstania negatywnych skutków dla jego zdrowia (szkody). W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że nie można abstrahować od faktu, że powód poruszał się motocyklem w terenie zabudowanym z prędkością nie mniejszą niż 75 km/h,

a zatem z przekroczeniem dozwolonej prędkości administracyjnej o 25 km/h, przez co niewątpliwie naruszył obowiązujące przepisy ruchu drogowego, jednocześnie co najmniej ograniczając sobie możliwość podjęcia prawidłowej reakcji na niewłaściwe zachowanie innego uczestnika ruchu, które być może pozwoliłoby mu uniknąć zderzenia, bądź przynajmniej zniwelować jego siłę i przez to prawdopodobnie rozmiar doznanych w wyniku wypadku obrażeń. Nie jest wykluczone bowiem, że gdyby powód poruszał się z prędkością dozwoloną, to pomimo ryzykownego zachowania kierująca pojazdem B. H. zdążyłaby włączyć się do ruchu na przeciwległy pas ruchu, a w celu uniknięcia kolizji wystarczyłoby, że powód podjąłby manewr delikatnego hamowania. Jednocześnie, jak zauważył Sąd Okręgowy, z opinii biegłego wynika, że pomimo przekroczonej prędkości

w okolicznościach zdarzenia powód miał szansę uniknięcia zderzenia, gdyby podjął optymalny w tych warunkach manewr obronny w postaci natychmiastowego awaryjnego hamowania, co pozwoliłoby mu zatrzymać motocykl przed wyjeżdżającym samochodem marki F. (...). Tymczasem powód podjął niewłaściwą decyzję wymijania lewym pasem samochodu, pozbawiając się możliwości uniknięcia zderzenia. W tych okolicznościach, zwłaszcza z uwagi na fakt przekroczenia przez powoda dozwolonej prędkości, Sąd I instancji uznał, że przyczynił się on do wypadku i na tej podstawie zredukował odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń o 20%. W ocenie wspomnianego Sądu, wbrew zarzutom pozwanego, nie było podstaw do przyjęcia większego stopnia przyczynienia się powoda do przedmiotowego wypadku. Bezsprzecznie bowiem sprawcą wypadku była kierująca pojazdem B. H., której wina w tym zakresie została przesądzona prawomocnym wyrokiem karnym wydanym przez Sąd Rejonowy w Obornikach.

Zdaniem Sądu Okręgowego, to niewłaściwe zachowanie sprawcy wypadku było bezpośrednią przyczyną kolizji, pomimo że powód miał obiektywną możliwość uniknięcia zderzenia bądź przynajmniej zniwelowania negatywnych jego skutków. Nie można przy tym abstrahować od konsekwencji przedmiotowej kolizji dla obydwu jej uczestników. W ocenie wspomnianego Sądu, niewątpliwie bowiem dla powoda wypadek skończył się bardzo poważnymi obrażeniami ciała, skutkując jego dożgonnym inwalidztwem, podczas gdy sprawczyni wypadku wyszła z niego bez żadnych obrażeń ciała. Stąd też, przyjęcie w takiej sytuacji 50-procentowego stopnia przyczynienia się powoda do powstałej szkody pozostawałoby, zdaniem Sądu I instancji w rażącej sprzeczności z ustalonymi faktami, a także poczuciem sprawiedliwości.

Następnie, Sąd Okręgowy wskazał, że po zawarciu przez strony ugody sądowej przedmiotem dalszego postępowania były pozostałe, nieobjęte nią roszczenia, w tym o zapłatę renty z tytułu utraty zdolności do pracy, a także roszczenia o zapłatę odszkodowania

i wyłożenia z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia (protezy i eksploatacja) oraz koszty tłumaczeń z języka niemieckiego dokumentacji niezbędnej do udowodnienia wysokości dochodzonej renty. Po ostatecznym sprecyzowaniu swoich żądań powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 49.519,05 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób wskazany szczegółowo na stronie 3 pisma z dnia 3 kwietnia 2012 r. tytułem w części odszkodowania za zakup i poniesione koszty eksploatacji protezy prawego podudzia, a w części wyłożenia z góry sumy potrzebnej na zakup i pokrycie kosztów eksploatacji tego sprzętu, kwoty 114.544 ,86, zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób szczegółowo wskazany w piśmie procesowym dnia 3 stycznia 2011 r. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od października 2009 r. do końca 2010 r., renty bieżącej, płatnej począwszy od stycznia 2011 r., w wysokości 7.299,74 zł, a także kwot 2.290,26 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz 1.028,28 zł od dnia 30 lipca 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu poniesionych kosztów tłumaczeń. Sąd I instancji wskazał, że powód swoje roszczenia opierał zatem na dwóch podstawach prawnych,

w zakresie odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków na zakup protez i tłumaczenie dokumentów sporządzonych w języku niemieckim, powód wskazywał na unormowanie zawarte w art. 444 § 1 k.c., a renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy

i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość dochodził na podstawie art. 444 § 2 k.c. W ocenie wspomnianego Sądu gramatyczna wykładnia przepisu art. 444 § 1 k.c. obliguje zobowiązanego do naprawienia szkody do skompensowania wszelkich kosztów uzasadnionych i wynikłych z następstw czynu niedozwolonego, a zatem kreuje zasadę pełnej kompensaty szkody, która nie może podlegać ograniczeniu do świadczeń odszkodowawczych określonych jedynie w art. 444 § 1 zdaniu drugim k.c. Odszkodowanie przewidziane w art.444 § 1 k.c. obejmuje

wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Sąd I instancji zaakcentował, że w orzecznictwie sądowym zalicza się do takich wydatków koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), w tym leczenia prywatnego, jeżeli tylko zostanie wykazane, że celowe jest stosowanie takich metod leczenia, zabiegów lub środków, które nie wchodzą w zakres leczenia uspołecznionego, a także koszty specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że powodowi - jako osobie poszkodowanej w wypadku samochodowym - przysługiwało roszczenie o zwrot kosztów zakupu protezy prawego podudzia, gdyż miało to uzasadnienie w procesie leczenia urazów doznanych przez niego w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Powód wykazał w toku niniejszego postępowania, że na zakup protezy do codziennego użytku oraz w związku z jej eksploatacją poniósł wydatki w łącznej kwocie 39.700 zł (faktury VAT na k. 358 i 582 akt),

a więc niewątpliwie w tym zakresie przysługiwało mu względem sprawcy szkody

i ubezpieczyciela roszczenie o zapłatę stosownego odszkodowania. W prawdzie pozwany

w toku postępowania zarzucał, że powód podlegał ubezpieczeniu zdrowotnemu na terenie Niemiec, gdzie wykonywał działalność gospodarczą, w związku z czym na podstawie przepisów rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Dz.U.UE.L.71.149.2) oraz przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r.

o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. nr 210, późn. 2135) zakup i koszty eksploatacji protezy winny zostać sfinansowane w ramach świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, w związku z czym obowiązek rekompensaty tych kosztów go nie obciąża. Jednakże, Sąd Okręgowy powyższej argumentacji nie podzielił, wskazując, że w judykaturze przyjmuje się, iż przepis art. 444 § 1 k.c. ani nie warunkuje uwzględnienia przewidzianego nim żądania od istnienia potencjalnej możliwości pokrycia kosztów leczenia ze środków publicznych, ani tym bardziej nie uzależnia jego uwzględnienia od wykazania przez poszkodowanego negatywnej okoliczności, a mianowicie, że koszty leczenia nie zostaną opłacone ze środków publicznych. Ponadto, zauważył, że interpretacja przepisu art.444 § 1 k.c. musi być zgodna z celem i funkcją tej regulacji, to jest umożliwić poszkodowanemu wcześniejsze pozyskanie, od zobowiązanego do naprawienia szkody, środków finansowych potrzebnych na koszty leczenia, zważywszy zwłaszcza, że w razie nieobjęcia umową o udzielenie świadczeń zdrowotnych określonego świadczenia zdrowotnego ubezpieczony nie mógł żądać ustalenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia, że przysługuje mu prawo do danego świadczenia zdrowotnego. Dlatego według Sądu I instancji przyjmuje się, że przesłanką uwzględnienia żądania, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., jest więc wyłącznie wykazanie przez poszkodowanego, że suma, którą poniósł na leczenie bądź której wyłożenia z góry domaga się od zobowiązanego do naprawienia szkody jest sumą potrzebną na koszty leczenia. Natomiast strona pozwana, chcąc skutecznie sprzeciwić się skierowanemu przeciwko niej żądaniu, powinna zaoferować dowód na okoliczność, że nie jest to suma potrzebna poszkodowanemu na koszty leczenia, ponieważ koszty te zostaną pokryte ze środków publicznych, przy czym, w realiach niniejszej sprawy bezspornie zakup protezy do codziennego użytku oraz koszt jej bieżącej konserwacji nie zostały zrekompensowane przez NFZ bądź odpowiednią niemiecką instytucję ze środków publicznych. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do odmowy przyznania powodowi stosownego odszkodowania od ubezpieczyciela, zwłaszcza, że udowodnił, że na ten cel wydał łącznie kwotę 39.700 zł, a zatem jego roszczenie z tego tytułu, po umniejszeniu o 20% z uwagi na przyczynienie się do powstania szkody, opiewało na kwotę 31.760 zł. Jednakowoż, powód przyznał w toku postępowania, że zakup wymienionej protezy został do kwoty 32.180,95 zł pokryty ze środków wypłaconych w dniu 16 lipca 2010 r. przez niemiecką firmę ubezpieczeniową (...) (k. 359-360 akt), a zatem przysługujące powodowi z tego tytułu roszczenie względem pozwanego zostało w całości zaspokojone. W związku z powyższym, w ocenie wspomnianego Sądu nie było podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda o zapłatę kwoty 3.919,05 zł tytułem różnicy pomiędzy poniesionymi przez powoda kosztami zakupu protezy (36.100 zł) a kwotą 32.180,95 zł wypłaconą przez niemiecką firmę ubezpieczeniową oraz o zapłatę kwoty 3.600 zł tytułem poniesionych kosztów eksploatacji protezy. Z tych względów powództwo w tym zakresie oddalono.

Sąd Okręgowy wskazał także, że powód domagał się również od pozwanego wyłożenia z góry kwoty 37.000 zł i 5.000 zł na zakup i dwuletnią eksploatację protezy prawego podudzia do pływania, jednakże w jego ocenie pełnomocnik powoda nie udowodnił, ażeby koszty te były niezbędne na pokrycie kosztów leczenia doznanego uszczerbku na zdrowiu. Przede wszystkim, zdaniem tego Sądu w aktach sprawy brak było jakichkolwiek dowodów na poparcie tezy, że w ramach leczenia i rehabilitacji wskazane jest, ażeby powód wykonywał ćwiczenia w wodzie bądź też uprawiał pływanie, a powód, pomimo spoczywającej na nim inicjatywie dowodowej (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), nie zaoferował w tym zakresie żadnych dowodów, a w szczególności nie wniósł o przesłuchanie na tę okoliczność biegłego z zakresu ortopedii. Powód zeznał jedynie, że przed wypadkiem uczęszczał na pływalnię, jednakże okoliczność ta zdaniem wspomnianego Sądu sama w sobie (większość młodych ludzi rekreacyjnie korzysta z pływalni) jest niewystarczająca do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zakupu tego typu protezy. Sąd Okręgowy wskazał też, że w okolicznościach sprawy uznać należy, że zakup takiej protezy w istocie służyłby zaspokojeniu dodatkowych, niezwiązanych z leczeniem, potrzeb powoda.

W ocenie Sądu I instancji nie było również podstaw do uwzględnienia powództwa odszkodowawczego w zakresie poniesionych przez powoda wydatków na tłumaczenie dokumentacji z języka niemieckiego, obejmującej umowy o roboty budowlane, rachunki za wykonane prace oraz dokumentacji poświadczającej wysokość uzyskiwanych przez powoda dochodów, gdyż na podstawie art. 444 § 1 k.p.c. rekompensacie podlegają bowiem koszty pozostające w związku ze zdarzeniem szkodowym, powodującym uszczerbek na zdrowiu lub rozstrój zdrowia poszkodowanego. Tymczasem poniesione przez powoda koszty sporządzenia tłumaczeń, niezbędne do dochodzenia roszczeń przed sądem, nie pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem, któremu uległ powód, a także nie zostały poniesione w związku z naprawieniem szkód osobowych. W związku z powyższym, w ocenie tego Sądu, nie podlegają rekompensacie na podstawie art. 444 § 1 k.c., co oczywiście nie wyklucza możliwości ich zrekompensowania, jednakże w ramach rozliczenia w wyroku kończącym postępowanie w sprawie poniesionych przez strony kosztów procesu, niewątpliwie bowiem tłumaczenie dokumentów, w celu udowodnienia swoich racji, jest czynnością niezbędną i celową do dochodzenia roszczenia (art. 98 § 1 k.p.c.).

Natomiast, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione co do zasady roszczenie powoda co do renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość, podkreślając, że renta z art. 444 § 2 k.c. ma na celu naprawienie szkody przyszej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu tych zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć

w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W przypadku tej renty, zdaniem Sądu I instancji szkoda wyraża się różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zarobki hipotetyczne), a zarobkami, jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swego stanu zdrowia. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wspomniany Sąd stwierdził, iż powód na skutek doznanych w wypadku obrażeń ciała, które skutkowały amputacją prawej kończyny dolnej utracił możliwość kontynuowania działalności gospodarczej w branży remontowo-budowlanej, którą wykonywał przed wypadkiem, a przez okres dwóch lat powód nie mógł podejmować żadnego zatrudnienia. Od ponad roku co prawda mógłby teoretycznie pracować na stanowiskach dla osób niepełnosprawnych, jednakże z uwagi na zamieszkiwanie w małej miejscowości oddalonej kilkanaście kilometrów od najbliższego miasta powiatowego, przeciwwskazania do samodzielnej jazdy samochodem z uwagi na poruszanie się przy pomocy protezy, a także znikomą ilość ofert pracy dla osób niepełnosprawnych, w ocenie Sądu Okręgowego faktycznie jest pozbawiony możliwości znalezienia jakiegokolwiek zatrudnienia. Wobec powyższego zdaniem Sądu I instancji powodowi niewątpliwie przysługuje roszczenie

o rentę wyrównawczą z tytułu utraconych zarobków. Powód domagał się z tego tytułu skapitalizowanej renty za okres od października 2009 r. do końca 2010 r. w kwocie 114.544,86 zł oraz dalszej renty płatnej co miesiąc od stycznia 2011 r. w wysokości po 7.299,74 zł, przyjmując za podstawę do obliczenia miesięcznego wymiaru renty dochody, które uzyskał w 2009 r. z prowadzonej działalności gospodarczej. W ocenie Sądu I instancji powód sprostą spoczywającemu na nim obowiązkowi wykazania wysokości tych dochodów, które znalazły odzwierciedlenie nie tylko w wiarygodnych zeznaniach świadków A. N. i T. L., ale przede wszystkim w przetłumaczonych przez biegłego tłumacza dokumentach

poświadczających rozliczenie podatkowe powoda za rok 2009 r. przed właściwym niemieckim urzędem podatkowym, a także umowach, na podstawie których zleceniodawca powoda podejmował roboty, a także wystawionych przez niego i powoda rachunkach za wykonane roboty. W tej sytuacji zarzuty pozwanego, jakoby powyższe dokumenty nie dowodziły faktu prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej na terenie Niemiec i wysokości uzyskiwanych z tego tytułu dochodów, wspomniany Sąd ocenił jedynie w kategorii niczym nieopartej polemiki, uznając, że pozwany nie zdołał podważyć autentyczności i prawdziwości stwierdzeń zawartych w dokumencie wystawionym przez niemiecki organ podatkowy, z którego wynikają dochody powoda za 2009 r. Tym niemniej, zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy brak było podstaw do przyjęcia miesięcznych dochodów uzyskiwanych przez powoda wyłącznie z prowadzonej w Niemczech działalności gospodarczej jako podstawy do zasądzenia nie tylko renty skapitalizowanej, ale również renty na przyszłość, zauważył bowiem, co zostało przyznane przez powoda, iż świadczone przez niego za granicą prace miały charakter tymczasowy, były obliczone na zgromadzenie środków pieniężnych potrzebnych do remontu rodzinnego domu w K., natomiast powód wiązał swoją przyszłość z pobytem i pracą w Polsce. Zdaniem wspomnianego Sądu powyższe potwierdza fakt, że świadek A. N., który był zleceniodawcą i najbliższym współpracownikiem powoda, zakończył działalność na terenie Niemiec w sierpniu 2011 r., podobnie więc jak powód pracę zagranicą traktował jako sposób zarobienia odpowiedniej ilości pieniędzy, a nie wiązał z nią dalekosiężnych planów życiowych, a tym bardziej nie zamierzał uczynić jej podstawą stałego pobytu w Niemczech. Stąd też, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dochody, które uzyskiwał powód w Niemczech, przekraczające znacząco dochody, które mógłby uzyskać z takiej samej pracy w kraju, nie mogły stanowić podstawy do obliczenia należnej powodowi renty na przyszłość z tytułu utraconych dochodów. Zdaniem wspomnianego Sądu nie stało natomiast na przeszkodzie, ażeby rentę obliczoną w oparciu o te dochody przyznać powodowi za okres, przez który prawdopodobnie pracowałby w Niemczech, oczywistym dla tego Sądu było, że czasu tego nie można ustalić w sposób pewny, w związku z czym oparł się na prawdopodobieństwie, mając na względzie całokształt okoliczności sprawy. Wreszcie, Sąd I instancji wskazał, że wobec tego, że zleceniodawca powoda A. N. przebywał i wykonywał roboty na terenie Niemiec do końca sierpnia 2011 r., Sąd uznał, że do tej daty powód uzyskiwałby dochody na poziomie sprzed dnia wypadku, natomiast od września 2011 r. podstawę wyliczenia bieżącej renty stanowiły hipotetyczne zarobki, jakie powód, przy uwzględnieniu jego wykształcenia i doświadczenia zawodowego, mógłby uzyskiwać w okolicach swojego aktualnego miejsca zamieszkania.

Przy uwzględnieniu wyżej wymienionych założeń wstępnych, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o roszczeniu powoda dotyczącym zapłaty renty skapitalizowanej za okres od października 2009 r. do końca grudnia 2010 r. Powód domagał się za ten okres kwoty 114.544,86 zł, przyjmując, że w każdym miesiącu mógłby uzyskiwać dochody na poziomie 7.916,74 zł, jednocześnie umniejszając je o uzyskane w danym miesiącu świadczenia rentowe z ZUS z tytułu niezdolności do pracy. Sąd I instancji dokonując analizy poprawności tego wyliczenia powoda podkreślił, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami Kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto, renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy oraz że o sposobie ustalenia wysokości renty wyrównawczej w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i otrzymywania renty z ubezpieczenia społecznego decydują okoliczności konkretnej sprawy. W przypadku uzyskiwania renty z ubezpieczenia społecznego, a więc świadczenia niezależnego od przyczynienia się do powstania szkody, należy ustalić wysokość renty, zaliczyć na jej poczet rentę uzyskiwaną z ubezpieczenia społecznego, a następnie tak obliczone świadczenie obniżyć stosownie do stopnia przyczynienia się do powstania szkody. Wspomniany Sąd stwierdził, że z akt sprawy wynika, że od stycznia 2009 r. do września 2009 r. uzyskał przychód w wysokości 19.061 euro, od tej kwoty należało jednak odjąć składkę na ubezpieczenie społeczne (1.654 euro) oraz podatek dochodowy i podatek solidarnościowy (2.166,97 euro i 36 euro). W związku z powyższym Sąd I instancji ustalił, że czysty dochód netto za ten okres wynosił 15.204,02 euro, a więc wysokość miesięcznych dochodów netto powoda oscylowała wokół kwoty 1.689,33 euro (15.204,02 / 9 miesięcy), co stanowi równowartość kwoty 7.124,41 zł (1.689,33 x 4,2173 zł-kurs na dzień wypadku). Kwota ta stanowiła dla tego Sądu podstawę wyliczenia renty wyrównawczej za okres od dnia wypadku do końca sierpnia

2011 r., a więc za okres prawdopodobnego pobytu powoda w Niemczech i prowadzenia tam przez niego działalności gospodarczej. I tak, w okresie od października 2009 r. do maja 2010 r. (8 miesięcy) powód nie uzyskiwał żadnych świadczeń z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, w związku z czym Sąd Okręgowy uznał, że w tym okresie należy mu się renta w kwocie 7.124,41 zł miesięcznie, umniejszona o procentowy wskaźnik przyczynienia się powoda do szkody, a więc o 20%, skutkiem czego roszczenie rentowe powoda za ten okres okazało się usprawiedliwione do kwoty 5.699,53 zł miesięcznie a po skapitalizowaniu całej renty za ten okres (5.699,53 zł x 8 miesięcy) do kwoty 45.596,24 zł. Od czerwca 2010 r. ZUS wypłacał powodowi świadczenia rentowe z tytułu niezdolności do pracy wobec czego Sąd I instancji obliczając wysokość renty począwszy od tego miesiąca, od potencjalnej kwoty dochodów netto w pierwszej kolejności odliczył rentę uzyskiwaną z ubezpieczenia społecznego, a następnie tak obliczone świadczenie obniżył stosownie do stopnia przyczynienia się do powstania szkody. I tak, w okresie od czerwca 2010 r. do końca września 2010 r. powód otrzymał łącznie z ZUS świadczenia w wysokości 2.327,90 zł, co daje kwotę 581,97 zł miesięcznie (2.327,90 / 4 miesiące), i kwotę tę Sąd I instancji odjął od kwoty potencjalnych dochodów (7.124,41 zł), a następnie uzyskaną wartość umniejszył o 20% (6.542,44 - 1.308,48 zł), w ten sposób uzyskując należną powodowi w tym okresie rentę w kwocie po 5.233,16 zł miesięcznie. Ostatecznie roszczenie o zapłatę skapitalizowanej renty za ten okres (4 miesiące x 5.233,96 zł) wspomniany Sąd uznał za zasadne do kwoty 20.935,84 zł. W analogiczny sposób Sąd Okręgowy ustalił wysokość owej renty skapitalizowanej za kolejne okresy tj. od października 2010 r. do końca grudnia 2010 r. (15.618,48 zł). Reasumując, roszczenie powoda z tytułu skapitalizowanej renty za okres od października 2009 r. do grudnia 2010 r. znajdowało zdaniem Sądu Okręgowego oparcie w treści art. 444 § 2 k.c. do kwoty 82.150,56 zł i taką też kwotę tenże Sąd zasądził w pkt.1 wyroku od pozwanego, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie z tego tytułu o zapłatę kwoty 32.394,30 zł (114.544,86 zł - 82.150,56 zł). O roszczeniu odsetkowym od uwzględnionej kwoty 82.150,56 zł Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (Dz.U.03.124.1152).

Następnie, Sąd Okręgowy rozważał zasadność renty bieżącej, płatnej począwszy od stycznia 2011 r. do 10 dnia każdego miesiąca, i w tym wypadku, wyliczając wysokość renty wyrównawczej, zastosował przyjętą wcześniej metodykę, przy czym za podstawę należnej renty za okres do sierpnia 2011 r. przyjmował kwotę 7.124,41 zł, uwzględniając zmiany wysokości świadczenia rentowego w poszczególnych okresach. W ten sposób wspomniany Sąd ustalił wysokość owej renty : - od stycznia 2011 r. do lutego 2011 r. w kwocie po 5.206,16 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej z rat, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie; - za marzec 2011 r. w kwocie po 4.875,02 zł, płatną do 10 marca 2011 r. wraz ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie; oraz - od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2011 r. w kwocie po 5.190,22 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca, wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej z rat, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie.

Sąd Okręgowy przyjął, że dochody uzyskiwane przed wypadkiem na terenie Niemiec mogły stanowić podstawę wyliczenia renty jedynie do sierpnia 2011 r., gdyż powód wykonywał te prace okresowo, a swoją przyszłość wiązał z pobytem w Polsce. W związku z tym, za podstawę renty wyrównawczej należnej mu z tytułu utraconych zarobków, począwszy od miesiąca września 2011 r., wspomniany Sąd przyjął hipotetyczne zarobki, jakie mógłby uzyskiwać w kraju. Zważywszy na młody wiek powoda, doświadczenie zdobyte w pracy za granicą, a także wykształcenie i predyspozycje, Sąd I instancji uznał, opierając się na całokształcie okoliczności sprawy, a także zasadach doświadczenia życiowego, że po powrocie do kraju powód mógłby uzyskiwać, czy to w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, czy też na podstawie stosunku o pracę, dochody w wysokości ok. 2.000 zł netto miesięcznie. Obliczając wysokość renty począwszy od tego miesiąca, Sąd Okręgowy uznał, że od potencjalnej kwoty dochodów netto w pierwszej kolejności należało zaliczyć na jej poczet rentę uzyskiwaną z ubezpieczenia społecznego, a następnie tak obliczone świadczenie obniżyć stosownie do stopnia przyczynienia się do powstania szkody. Sąd I instancji zauważył przy tym, że powód co prawda w okresie tym nie był uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i potencjalnie mógł wykonywać prace przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, jednakże z

uwagi na stopień inwalidztwa, a także miejsce zamieszkania, oddalone kilkanaście kilometrów od najbliższego miasta powiatowego, wreszcie brak miejsc pracy w okolicy dla osób niepełnosprawnych, faktycznie jest takiej możliwości pozbawiony. W związku z powyższym, w ocenie tego Sądu, nie było podstaw do umniejszania należnej powodowi renty o kwotę potencjalnych dochodów, które mógłby uzyskiwać jako osoba częściowo zdolna do pracy. W ten sposób wspomniany Sąd ustalił wysokość owej renty :

- od września 2011 r. do października 2011 r. w kwocie po 1.111,09 zł, płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej z rat, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie; - od listopada 2011 r. do stycznia 2012 r. w kwocie po 1.128,29 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej z rat, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie; - od lutego 2012 r. do marca 2012 r. w kwocie po 1.202,45 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej z rat, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie. Sąd Okręgowy ustalił, że od kwietnia 2012 r. powód otrzymuje z ZUS rentę w wysokości 542,18 zł, którą to odjął od kwoty 2.000 zł, a następnie uzyskaną wartość umniejszył o 20% (1.457,82 - 291,56 zł), skutkiem czego zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie po 1.166,26 zł miesięcznie należną za okres od kwietnia 2012 na przyszłość, płatną począwszy od kwietnia 2012 r., do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat, oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w pkt 11-13 swego wyroku, wskazując m. in., że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wyniosła 254.979,33 zł, oraz że koszty procesu rozdzielił stosunkowo, obciążając nimi powoda w 60% a pozwanego w 40%.

Od wskazanego wyroku, w części - co do punktu 11 oraz co do punktu 10 tj. w części w jakiej Sąd oddalił powództwo, uwzględniając : 20% przyczynienie powoda, poziom zarobków powoda od września 2011 r. w wysokości 2.000 zł miesięcznie oraz odmawiając przyznania odszkodowania na zakup i eksploatację protezy do pływania, **apelację wywiódł powód**, zarzucając Sądowi Okręgowemu :

1. naruszenie art. 362 k.c. w z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że powód przyczynił się do powstania szkody z dnia 9.10.2009 r. i co automatycznie prowadziło do obniżenia należnego mu odszkodowania,
2. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego skutkującą automatycznym przyjęciem, że powód przyczynił się do wypadku albowiem poruszał się z prędkością 75 km/h a więc z przekroczeniem prędkości administracyjnej o 25 km/h w sytuacji gdy biegły stwierdził, że jadąc z taką prędkości (75 km/h) powód był w stanie zatrzymać motor przed samochodem, gdyby podjął właściwą decyzję manewru obronnego,
3. naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy zaistniały okoliczności wchodzące w zakres zastosowania normy w nim wyrażonej w związku z ustaleniem zasadności dochodzenia przez powoda renty z tytułu utraconych zarobków,
4. naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem przez Sąd, że odpowiednią rentą z tytułu utraconych zarobków od września 2011 r. i na przyszłość będzie dla powoda kwota 2.000 zł miesięcznie,
5. naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem przez Sąd, że wyłożenie przez zobowiązanego do naprawienia szkody sumy potrzebnej na koszty zakupu protezy do pływania i jej eksploatacji, nie mieszczą się w dyspozycji tego przepisu,
6. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań powoda, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie w jakim Sąd uznał, że: - z momentem zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej w Niemczech przez A. N. w sierpniu 2011 r. powód również zakończyłby prowadzenie działalności gospodarczej w Niemczech i powróciłby do Polski

a także poprzez całkowite pominięcie zeznań powoda w tym fragmencie w jakim powód zeznał iż nie przewidywał jak długo zamierzał pracować w Niemczech oraz, że zamierzał odłożyć na koncie kwotę 500.000 zł, - skoro powód nie wydatkował na zakup protezy do pływania kwoty 150.000 zł otrzymanej tytułem zadośćuczynienia czy też kwoty 40.000 zł otrzymanej tytułem zabezpieczenia oznacza, że nie jest ona potrzebna powodowi do codziennej egzystencji.

7. naruszenie art.100 k.p.c. poprzez dokonanie błędnego rozdzielenie kosztów procesu, skutkującego przyjęciem, że powód wygrał sprawę w 40% podczas gdy powód wygrał sprawę w 57%.

W związku z powyższym skarżący wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez :

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty z tytułu utraconych zarobków za:

- miesiące od października 2009 r. do grudnia 2010 r. w kwocie 24.755,59 zł, ponad zasądzoną kwotę 82.150,56 zł (pkt. 1 wyroku), wraz z ustawowymi odsetkami;

- miesiące od stycznia 2011 r. do sierpnia 2011 r. w szczegółowo wskazanych kwotach bez uwzględnienia 20% przyczynienia powoda;

- miesiące od września 2011 r. do marca 2012 r. w szczegółowo wskazanych kwotach liczonych bez uwzględniania 20% przyczyniania oraz od kwoty ostatnich zarobków powoda w Niemczech w kwocie 7.124,41 zł miesięcznie;

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie 5.415,97 zł miesięcznie, ponad zasądzoną kwotę 1.166,26 zł miesięcznie, począwszy od kwietnia 2012 r. płatną do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 7.519,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 maja 2010 r. do dnia zapłaty,

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 42.000,00 zł wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 maja 2010 r. do dnia zapłaty,

5. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych oraz kosztów tłumaczenia przysięgłego dokumentów z języka niemieckiego na język polski w kwocie 3.318,54 zł.

Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu według norm przepisanych. Reasumując, powód zaskarżył powyższy wyrok w zakresie 187.390 zł.

W **odpowiedzi na apelację** powoda pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Od wskazanego wyroku, w części, - co do punktu 1-8, tj. w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo o rentę : za okres od 1 do 8 października 2009 r., przyjmując poziom zarobków powoda w Niemczech w wysokości 7.124,41 zł miesięcznie zamiast 5.267,41 zł oraz pomijając zachowaną przezeń częściową zdolność do pracy od września 2011 r.; oraz – co do punktu 11 i 13, **apelację wywiódł pozwany**, zarzucając Sądowi Okręgowemu :

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez nieprawidłową ocenę dowodów z dokumentu:

- rozliczenia podatkowego za rok 2009 wystawionego przez właściwy organ podatkowy w Niemczech - wobec przypisania mu mocy dowodowej przesądzającej o wysokości kosztów działalności gospodarczej powoda oraz zwiększonych kosztów jego utrzymania zagranicą,

- pisma PUP w O. - wobec przypisania mu mocy dowodowej przesądzającej o braku możliwości podjęcia pracy zarobkowej przez powoda,

b) art. 328 § 2 kpc poprzez:

- dokonanie ustaleń sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym wobec przyjęcia, że powodowi należy się renta od dnia 01.10.2009 r., podczas gdy szkoda nastąpiła dnia 09.10.2009 r.,

- brak pełnych ustaleń w zakresie kosztów działalności gospodarczej powoda oraz zwiększonych kosztów jego utrzymania zagranicą skutkujący przyjęciem zawyżonej podstawy utraconych dochodów za czas pracy w Niemczech w wys. 1.689,33 EUR (7.124,41 PLN),

- dokonanie ustaleń sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym wobec przyjęcia, że powód od września 2011 r. faktycznie pozbawiony jest możliwości wykonywania pracy zarobkowej, podczas gdy na podstawie orzeczeń lekarza orzecznika ZUS powód uznany został za częściowo niezdolnego do pracy,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art.361 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przypisaniem pozwanemu odpowiedzialności za niepozostające w związku przyczynowym ze szkodą z dnia 09.10.2009 r. okoliczności skutkujące ewentualną niemożnością realizacji zachowanej przez powoda częściowej zdolności do pracy,

b) art.444 § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię skutkującą zasądzeniem na rzecz powoda renty w nieodpowiedniej, bo nadmiernej, wysokości wobec przyjęcia braku podstaw do umniejszenia renty o kwotę (50%) potencjalnych dochodów, które powód mógłby uzyskiwać jako osoba częściowo zdolna do pracy.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji pozwany wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

A. obniżenie renty zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda:

1) w punkcie 1 do kwoty 58.779,02 zł, a w konsekwencji w punkcie 1a) – 1k),

2-4) w punkcie 2-4 do szczegółowo wskazanych kwot, liczonych od niższej kwoty hipotetycznych zarobków powoda,

5-7) w punkcie 5-7 do szczegółowo wskazanych kwot, liczonych z uwzględnieniem zachowanej przez powoda częściowej zdolności do pracy od września 2011 r.,

8) w punkcie 8 do kwoty 437,35 zł

i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie co do renty z tytułu utraconych dochodów;

B. stosunkowe rozliczenie kosztów postępowania w I instancji według norm przepisanych (pkt 11 i 13),

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Reasumując, pozwany zaskarżył powyższy wyrok w zakresie 48.992 zł.

W **odpowiedzi na apelację** pozwanego powód wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje stron jedynie częściowo zasługiwały na uwzględnienie.

Przystępując do merytorycznej oceny trafności obu apelacji już na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w toku przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego zaofiarowane przez strony dowody poddał rzetelnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie, w pełni pozostającej pod ochroną art.233 § 1 kpc. W efekcie czego, ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w zasadzie przyjął jako własne, dzieląc jednocześnie znacznej części poczynione na ich postawie wnioski prawne, z niżej zaprezentowanymi zmianami.

Odnosząc się do apelacji powoda.

Mając na uwadze sformułowany w apelacji powoda zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego skutkującą automatycznym przyjęciem, że powód przyczynił się do wypadku

albowiem poruszał się z prędkością 75 km/h, a więc z przekroczeniem prędkości administracyjnej o 25 km/h w sytuacji gdy biegły stwierdził, że jadąc z taką prędkością (75 km/h) powód był w stanie zatrzymać motor przed samochodem, gdyby podjął właściwą decyzję manewru obronnego, zauważyć trzeba, że okazał się on bezzasadny. Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowód z opinii biegłego z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych K. K., z zastosowaniem właściwych dla oceny tego dowodu kryteriów fachowości, rzetelności i logiczności (K : 965 akt), trafnie przy tym akcentując, iż żadna ze stron nie zakwestionowała końcowych wniosków jego opinii. Na kanwie tejże opinii wspomniany Sąd słusznie przyjął, iż poruszając się motocyklem na terenie zabudowanym z prędkością nie mniejszą niż 75 km/h, a zatem z przekroczeniem dozwolonej prędkości administracyjnej o 25 km/h, powód niewątpliwie naruszył obowiązujące przepisy

ruchu drogowego, jednocześnie co najmniej ograniczając sobie możliwość podjęcia prawidłowej reakcji na niewłaściwe zachowanie innego uczestnika ruchu, które być może pozwoliłoby mu uniknąć zderzenia, bądź przynajmniej zniwelować jego siłę i przez to prawdopodobnie rozmiar doznanych w wyniku wypadku obrażeń. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał także, że nie jest wykluczone, że gdyby powód poruszał się z prędkością dozwoloną, to pomimo ryzykowanego zachowania kierująca samochodem zdążyłaby włączyć się do ruchu na przeciwny pas ruchu, a celu uniknięcia kolizji wystarczyłoby, że powód podjąłby manewr delikatnego hamowania. Dodatkowo, wspomniany Sąd prawidłowo również dostrzegł, że jednocześnie z opinii wspomnianego biegłego wynika, iż pomimo przekroczonej prędkości w okolicznościach zdarzenia powód miał szansę uniknięcia zderzenia, gdyby podjął optymalny w tych warunkach manewr obronny w postaci natychmiastowego awaryjnego hamowania, pozwalający zatrzymać motocykl przed wyjeżdżającym samochodem, tymczasem powód podjął niewłaściwą decyzję wymijania go lewym pasem, pozbawiając się możliwości uniknięcia zderzenia. Mając powyższe na uwadze nie sposób zgodzić się z autorem apelacji, iżby biegły a za nim Sąd I instancji mieli upatrywać przyczynienia powoda do zdarzenia nie tyle w przekroczeniu dozwolonej prędkości co w podjęciu niewłaściwego manewru obronnego. Ponadto, wspomniany biegły zeznając na rozprawie w dniu 15 lutego 2012 r. (K : 556 akt) wyjaśnił, że prędkość motocyklisty ma znaczenie jeśli chodzi o skutki wypadku,

w razie wypadku jesteśmy narażeni na bardzo poważne konsekwencje zdrowotne czy nawet utratę życia oraz że skłonny byłby do przyjęcia od 10-20 % wpływu prędkości na skutki wypadku. Wreszcie, mając to wszystko na względzie, zwłaszcza z uwagi na fakt przekroczenia przez powoda dozwolonej prędkości, Sąd Okręgowy, w świetle treści dyspozycji art. 362 k.c. w z art. 361 § 1 k.c., prawidłowo uznał przyczynienie powoda do wypadku, prowadzące w konsekwencji do zredukowania odpowiedzialności pozwanego o 20%.

Z kolei, mając na uwadze zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że odpowiednią rentą z tytułu utraconych zarobków od września 2011 r. i na przyszłość będzie dla powoda kwota 2.000 zł miesięcznie, zważyć trzeba, że zasługiwał on na uwzględnienie. Nie budzi wątpliwości, iż owa odpowiednia renta, o której traktuje art.444 § 2 k.c. ma na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby

w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zarobki hipotetyczne), a zarobkami jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swego stanu zdrowia (por. „Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom1” Lexis Nexis, Wydanie 10 Wielkie Komentarze, rok 2011, teza.33 do art.444). Przy czym, ustalenie wysokości tych hipotetycznych zarobków nie jest już zadaniem tak oczywistym. W praktyce orzeczniczej przyjmuje się, iż dla prawidłowej oceny zasadności roszczenia o rentę odszkodowawczą konieczne jest ustalenie i porównanie wysokości średnich zarobków poszkodowanego osiągniętych przed wypadkiem z wysokością takich zarobków, jakie poszkodowany osiągałby, gdyby nie uległ wypadkowi (por. wyrok SN z (IX68 r. w sprawie III PRN 49/68 niepubl.). W literaturze prawa cywilnego materialnego trafnie wskazuje się, że punktem wyjścia rozważań dotyczących owych hipotetycznych zarobków powinno być stwierdzenie, że sytuacji poszkodowanego nie można ujmować statycznie, a ustawa nie ogranicza renty do zarobków, jakie poszkodowany otrzymywał w chwili wypadku. Renta może być wyższa w szczególności wówczas, gdy wynagrodzenia za pracę wzrastają lub gdy należy uznać za prawdopodobne, że poszkodowany uzyskałby awans, podniósłby swoje kwalifikacje zawodowe itd., oczywiście trzeba brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy (por. „Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie.”

A. Szpunara, Oficyna Wydawnicza Branta 1999 r., str.149). Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, patrząc także przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego należy uznać za prawdopodobne, że powód po powrocie do kraju, zwłaszcza w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, której otwarcie planował, uzyskiwałby, gdyby nie uległ wypadkowi, dochody znacznie wyższe od tych jakie przyjął Sąd I instancji. Za przyjęciem korzystniejszej dla powoda prognozy na przyszłość przemawiają bowiem młody wiek powoda, posiadanie przezeń cennego w szeroko rozumianej branży inwestycyjno – budowlanej zawodu elektryka, dodatkowo zdobyte umiejętności w zakresie usług remontowo – budowlanych, doświadczenie w pracy tak na etacie jak i w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej za granicą oraz chociażby aktualnie obserwowany wzrost wynagrodzeń (tak przeciętnych wynagrodzeń miesięcznych – ogólnie jak i w sektorze przedsiębiorstw za lata 2010-2012). W tych warunkach, odwołując się do treści dyspozycji art.322 k.p.c., zdaniem Sądu Odwoławczego, odpowiednią rentą z tytułu utraconych zarobków od września 2011 r. i na przyszłość, bo najpełniej realizującą wspomniane wcześniej zasady, będzie dla powoda kwota na poziomie średniej arytmetycznej z sumy dwóch kwot, tj. kwoty ostatnich osiągniętych przez powoda zarobków miesięcznych (ok. 7.100 zł) oraz kwoty przyjętej przez Sąd Okręgowy (ok. 2.000 zł), a więc ostatecznie kwota 4.550 zł miesięcznie.

Następnie, mając na względzie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art.444 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem przez Sąd, że wyłożenie przez zobowiązanego do naprawienia szkody sumy potrzebnej na koszty zakupu protezy do pływania i jej eksploatacji, nie mieszczą się w dyspozycji tego przepisu, zważyć trzeba, że w oparciu o dostępny temu Sądowi materiał dowodowy nie można było jemu czynić zarzutu obrazy tego przepisu. Natomiast, Sąd Apelacyjny, mając przede wszystkim na uwadze charakter niniejszej sprawy (sprawa o naprawienie szkody czynem niedozwolonym) oraz sytuację osobistą powoda, korzystając z prerogatywy dopuszczenia niewskazanego przez stronę dowodu (art.232 zd.2 k.p.c.), postanowił z urzędu przeprowadzić dowód

z uzupełniającej opinii biegłego ortopedy B. S. na okoliczność czy w związku

z doznanymi przez powoda D. J., w wyniku wypadku z dnia 9 października 2009 r., obrażeniami, w procesie ich leczenia i rehabilitacji powoda, wskazane jest aby wykonywał on ćwiczenia w wodzie bądź też uprawiał pływanie oraz czy zasadne jest w wypadku powoda twierdzenie, że pływanie odciążałoby jego zdrową kończynę nadmierne eksploatowaną

w związku z brakiem drugiej, a także odciążałoby przeciążony nieprawidłowym chodem kręgosłup. W niekwestionowanej przez strony, wiarygodnej opinii uzupełniającej z dnia 15 lutego 2013 r. wspomniany biegły stwierdził, że ćwiczenia w wodzie i pływanie w ramach rehabilitacji ruchowej są u powoda wskazane oraz że pływanie

rehabilitacyjne odciąża narząd ruchu – zarówno kończynę dolną jak i kręgosłup powoda (K : 1062 akt). Ponadto, w swych wyjaśnieniach do opinii uzupełniającej złożonych na rozprawie w dniu 21 marca 2013 r. biegły ten wskazał także (zapis 00:03:40), że owa proteza do pływania, której powód się domaga, z całą pewnością poprawia i ułatwia wykonywanie ćwiczeń ruchowych w wodzie

i ułatwia samo pływanie w basenie. W tych warunkach zakup protezy do pływania dla powoda wraz z jej dwuletnią eksploatacją okazał się niezbędny w rozumieniu treści dyspozycji art.444 § 1 k.c., w wykazanej już co do wysokości przed Sądem I instancji kwocie odszkodowania (42.000 zł), umniejszonego o procentową wartość przyczynienia się powoda do powstania szkody, tj. ostatecznie w wysokości 33.600 zł.

Odnosząc się do apelacji pozwanego.

Nie miał racji skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu obrazę art.233 § 1 kpc poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z dokumentu w postaci rozliczenia podatkowego za rok 2009 wystawionego przez właściwy organ podatkowy w Niemczech, wobec przypisania mu mocy dowodowej przesądzającej o wysokości kosztów działalności gospodarczej powoda oraz zwiększonych kosztów jego utrzymania zagranicą. Wbrew zarzutowi pozwanego Sąd I instancji prawidłowo skonstatował, że nie zdołał on podważyć autentyczności

i prawdziwości stwierdzeń zawartych w dokumencie wystawionym przez niemiecki organ podatkowy (art.244 k.p.c.), z którego to wynikały dochody powoda za rok 2009 r. (K : 318-320 akt). Co więcej, słusznie wspomniany Sąd podkreślił, że powód sprostował swemu obowiązkowi wykazania wysokości tych dochodów nie tylko przedkładając tłumaczenie przysięgłe wspomnianego wcześniej dokumentu urzędowego ale i umowy, na podstawie których zleceniodawca powoda podejmował roboty oraz wystawione przez niego i powoda rachunki za wykonane roboty. Wreszcie wynikająca z treści tych dokumentów wysokość dochodów powoda korespondowała z wiarygodnymi zeznaniami świadków T. L. (K : 164 akt) i A. N. (K : 163 akt). W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wysokość miesięcznych dochodów powoda za okres od stycznia do września 2009 roku na poziomie 1.689,33 euro (7.124,41 zł).

Natomiast, czyniąc prawidłowe ustalenia faktyczne co do daty zaistnienia wypadku, któremu uległ powód (9 października 2009 r.), Sąd I instancji w istocie sprzecznie z tymi ustaleniami przyjął, że należy się jemu renta wyrównawcza już od dnia 1 października 2009 r. Dlatego też, zgodnie z wnioskiem apelującego należało odliczyć od kwoty renty za miesiąc październik 2009 r. owe 8 dni przed zaistnieniem szkody (5.699,53 zł : 31 dni = 183,86 * 8 dni = 1.470,88 zł).

Z kolei, odnosząc się do zarzutu pozwanego zasadzającego się na dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustaleń sprzecznie z zebrany materiał dowodowy wobec przyjęcia, że powód od września 2011 r. faktycznie pozbawiony jest możliwości wykonywania pracy zarobkowej, podczas gdy na podstawie orzeczeń lekarza orzecznika ZUS powód uznany został za częściowo niezdolnego do pracy, co skutkowało naruszeniem prawa materialnego w postaci art.444 § 2 k.c. w zw. z art.361 § 1 k.c., zważyć trzeba, iż okazał się on skuteczny. W literaturze prawa cywilnego materialnego i orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że poszkodowany jest obowiązany do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy, przy czym, sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną. Z kolei, renta przewidziana w art.444 § 2 kc przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie - w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy (por. „Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom1” Lexis Nexis, Wydanie 10 Wielkie Komentarze, rok 2011, tezy.24, 25 i 27 do art.444). Mając powyższe na uwadze, zauważyć należy, że w istocie powód, orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS, uznany został za częściowo niezdolnego do pracy od września 2011 r.

W orzeczeniu z dnia 16 czerwca 2010 r., określono stopień niepełnosprawności powoda jako umiarkowany, zaznaczając jednocześnie we wskazaniach dotyczących odpowiedniego zatrudnienia - stanowisko przystosowane (K : 214 akt). Jak wynika z treści wywiadu przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w O. z dnia 6 lipca 2012 r. Urząd ten dysponował trzema ofertami pracy dla osób niepełnosprawnych :

- na stanowisku montażysty płyty (...) z wynagrodzeniem 2.500 brutto plus premia uznaniowa (miejsce pracy K.), -
na stanowisku sprzątaczkę w wymiarze ¼ etatu

z wynagrodzeniem 375-400 zł brutto oraz – na stanowisku pracownika ochrony w wymiarze 0,8 etatu z wynagrodzeniem 1.200 zł brutto (miejsce pracy w O.). Jednocześnie wspomniany urząd poinformował, że na dzień sporządzenia informacji nie posiada aktualnego wykazu zakładów pracy chronionej znajdujących się w powiecie (...) (K : 654 akt). Poza tym, nie można pomijać faktu, że powód jest osobą stosunkowo bardzo młodą (26 lat), która posiada już określone kompetencje zawodowe i dysponuje doświadczeniem w pracy na etacie jak i prowadzeniu działalności gospodarczej. Co więcej, w wieku powoda realnie rysuje się możliwość przekwalifikowania się w kierunku zdobycia nowego zawodu czy umiejętności przy pomocy chociażby szkoleń oferowanych przez państwo dla osób niepełnosprawnych. Nie można także stracić z pola widzenia, iż powód dysponuje już wysokiej klasy protezą do chodzenia. Mając te wszystkie okoliczności na uwadze zauważyć należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego powód w ramach częściowo zachowanej zdolności do pracy, wbrew stanowisku Sądu I instancji, ma nie tylko teoretyczną ale i realną możliwość podjęcia zatrudnienia, tak w ramach pracy na etacie jak i prowadzenia działalności gospodarczej, którego wysokość powinna oscylować na poziomie 1.500 zł netto miesięcznie. Przy określeniu wspomnianej kwoty Sąd Odwoławczy miał również na uwadze wynikającą

z w/w wywiadu w PUP rozpiętość wskazanych tam zarobków po sprowadzeniu ich do kwot netto (od 1.100 zł do 1.800 zł miesięcznie). W efekcie, wysokość renty należnej powodowi od września 2011 r. powinna zostać umniejszona właśnie o kwotę 1.500 zł potencjalnych dochodów, które powód mógłby uzyskiwać jako osoba częściowo zdolna do pracy. Dodatkowo jeszcze, zauważyć też trzeba, że jak wynika z informacji ZUS II Oddziału w P. Inspektorat w G. z dnia 7 marca 2013 r. wysokość renty powoda z tytułu niezdolności do pracy do lutego 2013 r. wynosiła netto 542,18 zł miesięcznie (K : 1080 akt).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok (punkt I sentencji wyroku). Zmiana pkt.1 wyroku polegająca na obniżeniu zasądzonej w nim kwoty 82.150,56 zł tytułem skapitalizowanej renty do wysokości 80.679,68 zł, z jednoczesnym obniżeniem pierwszej z kwot od jakiej należy naliczać odsetki ustawowe – pkt.1)a – tj. 28.497,65 do wysokości 27.026,77 zł, wynikała z konieczności umniejszenia wysokości renty za miesiąc październik 2009 r. o owe 8 dni poprzedzające zaistnienie szkody, a więc o kwotę 1.470,88 zł (pkt.Ia sentencji wyroku). Natomiast, podwyższenie zasądzonej

w pkt.3) wyroku kwoty 4.875,02 tytułem renty za marzec 2011 r. do wysokości 4.935,02 zł wynikało z błędu rachunkowego Sądu I instancji, który to przy umniejszeniu jej o kwotę świadczenia rentowego z ZUS (7.124,41 – 955,64) przyjął błędnie kwotę 6.108,77 zł zamiast prawidłowo kwotę 6.168,77 zł, która następnie po redukcji o 20% przyczynienie powoda winna dawać ostatecznie 4.935,02 zł (pkt.Ib sentencji wyroku). Następnie, podwyższenie renty z tytułu utraconych zarobków zasądzonej w pkt.5) za wrzesień i październik 2011 r.

z kwoty po 1.111,09 zł do wysokości po 1.651,08 zł wynikało z przyjęcia wskazywanej wyżej podstawy jej obliczenia, poczynając od września 2011 r., w wysokości 4.550 zł, po uwzględnieniu otrzymanego wówczas świadczenia rentowego z ZUS (611,14 zł), 20% przyczynienia powoda oraz możliwego do uzyskania w ramach zachowanej przez powoda częściowej zdolności do pracy dochodu (1.500 zł) (pkt.Ic sentencji wyroku). W analogiczny sposób Sąd II instancji podwyższył zasądzone w pkt.6-7) renty wyrównawcze,

z uwzględnieniem zmiany wysokości świadczenia rentowego z ZUS (pkt.Id-e sentencji wyroku) jak i rentę zasądzoną w pkt.8) wyroku od kwietnia 2012 r. na przyszłość, gdzie od wzmiankowanej wyżej podstawy obliczenia (4.550 zł), należało odjąć kwotę świadczenia

z ZUS (542,18 zł), uwzględnić przyczynienie powoda (20%) oraz możliwy do uzyskania w ramach zachowanej przez powoda częściowej zdolności do pracy dochód (1.500 zł), co efekcie dało podwyżkę tej renty z kwoty po 1.166,26 zł miesięcznie do wysokości po 1.706,26 zł miesięcznie (pkt.If sentencji wyroku). Następnie, uwzględniając zasadność roszczenia powoda w zakresie zakup protezy do pływania wraz z jej dwuletnią eksploatacją Sąd Odwoławczy zmienił pkt.10 wyroku w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 33.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2010 r. do dnia zapłaty (pkt.Ig.a sentencji wyroku). W pozostałym zakresie roszczenia zgłoszone przez powoda tak z tytułu renty wyrównawczej jak i odszkodowania zostały oddalone (pkt.Ig.b sentencji wyroku).

Konsekwencją dokonanych zmian wyroku Sądu Okręgowego była zmiana rozstrzygnięcia tego Sądu o kosztach procesu, skoro w ich wyniku powód wygrał sprawę w I instancji w 73% (187.408,10 zł : 254.979,33 zł). Przyjmując poniesione tam koszty procesu obu stron (10.535,54 zł powód i 7.917 zł pozwany), na podstawie art.100 zd.1 k.p.c, należało je stosunkowo rozdzielić, w efekcie czego koniecznym okazało się zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.553,35 zł (pkt.Ih sentencji wyroku). Wreszcie,

w oparciu o treść art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych”, podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) tytułem części nieuiszczonych kosztów postępowania kwotą 6.124,94 (pkt.13 wyroku) należało podwyższyć do wysokości 12.552,97 zł (pkt.Ii sentencji wyroku). Po pierwsze, poza prawidłowo wskazanymi przez Sąd I instancji nieuiszczonymi przez strony kosztami w postaci wydatków na opinie biegłych oraz stawienie świadków (łącznie 4.446,85 zł) do uiszczenia pozostawała opłata stosunkowa od pozwu w zakresie roszczeń będących przedmiotem rozstrzygnięcia, lecz nie wskazanym przez Sąd Okręgowy – 124.748,97 zł - w końcowej części uzasadnienia wydanego przezeń wyroku (str.30 tego uzasadnienia), lecz w zakresie zamykającym się kwotą 254.979,33 zł (jak prawidłowo wspomniany Sąd wskazał we wcześniejszej części tego uzasadnienia - str.16 i 29), a więc w efekcie w wysokości 12.749 zł. Po wtóre, należało uwzględnić, że ostatecznie w I instancji pozwany uległ powodowi w 73%.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje jako bezzasadne (punkt II sentencji wyroku).

Mając na uwadze fakt, iż przy wspomnianych wcześniej wartościach przedmiotu zaskarżenia każdej z apelacji oraz przyjęciu, że w ich efekcie powód wygrał swoją apelację w 22% a pozwany swoją w 3%, odnosząc się do treści art.100 zd.1 k.p.c., Sąd Odwoławczy poniesione przez strony koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie zniósł (pkt.III sentencji wyroku). Sąd Apelacyjny, nie obciążył powoda należną od niego częścią kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym (część opłaty od apelacji i wynagrodzenia biegłego), uznając, zważywszy przede wszystkim na jego sytuację materialną i osobistą po doznanym wypadku, subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonych roszczeń oraz zasady słuszności, że ziścił się wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art.113 ust.4 cyt. wyżej ustawy (pkt.IV sentencji wyroku). Wreszcie, na kanwie art.113 ust.1 cyt. ustawy, Sąd Odwoławczy nakazał ściągnąć od pozwanego, który przegrał apelację powoda w 22%, na rzecz : - Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego Poznaniu) kwotą 2.061,40 tytułem części opłaty od apelacji powoda, - Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego Poznaniu) kwotą 41,98 tytułem części wynagrodzenia biegłego (pkt.V sentencji wyroku).

/-/SSO del. M. Agaciński /-/ SSA J. Nowicki /-/ SSA E. Staniszevska